

# Dom o zielonych progach, A Ty ta

Zawita&#322; czar poezji

Z w&#322;a&#347;cicielem s&#322;&#oacute;w i wierszy

Rozlano pierwsze butelki

Z wina &#378;r&#oacute;d&#322;a pociechy

Marek cichutko za&#347;piewa

O wio&#347;nie w oknach swej strzechy

Rozpocz&#261;&#322; si&#281; bal poet&#oacute;w

W mym pokoju go&#347;ci wielu

A ty ta&#324;cz moja zas&#322;ono

I ty, papierowy lampionie

I ta&#324;cz moja koszulo

Wietrze owiewaj me d&#322;onie

Jak go&#322;&#281;bie lec&#261;ce

Jak &#322;ab&#281;dzie po jeziorze p&#322;yn&#261;ce

Fal&#261; &#322;odzie bujane

Ma&#322;y cz&#322;owiek w ko&#322;ysce si&#281; &#347;mieje

Tabun kolorowych woz&#oacute;w

Na &#322;&#261;ce si&#281; zatrzyma&#322;

Kare konie skubi&#261; traw&#281;

Motyle ganiaj&#261; si&#281;

A ty ta&#324;cz moja zas&#322;ono...